



Halina Słojewska

aktorka

Marian Kołodziej

malarz i scenograf

Uczestniczyliśmy w strajku. Codziennie przychodziliśmy do stoczni.

Panowała tam wtedy niesamowita atmosfera, każdym fibrem skóry wyczuwało się panującą jedność, poczucie wspólnoty, solidarności. Przygotowywaliśmy dla stoczniovców z teatrem Wybrzeże programy artystyczne, z którymi występowaliśmy w Sali BHP. Czytaliśmy poezję Mickiewicza, Słowackiego, Norwida, Miłosza, Herberta – wszystkie te, które w tych ważnych dniach brzmiały szczególnie prawdziwie, adekwatnie. Scenografia? Nie, żadnej scenografii tam nie robiliśmy. Jedynym scenograficznym elementem było popiersie Lenina, który patronował Sali BHP. Siadaliśmy przy stole, tym samym, który potem

zasłynął z tego, że podpisano przy nim Porozumienia Sierpniowe, i po prostu czytaliśmy te niezwykle teksty. Później, po wprowadzeniu stanu wojennego, braliśmy udział w półlegalnych spotkaniach w mieszkaniach, kościołach. Jednym z ważniejszych spektakli był „Wieczernik” Brylla, do którego Marian przygotował elementy scenografii (znaki, symbole). W Teatrze Muzycznym zaś najistotniejszym z wydarzeń tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego była „Kolęda nocka”, do której Kołodziej przygotował scenografię. Zanim została zdjęta, zagrano kilka spektakli.